

(początek kwietnia) 1852

188

Kochany Papo!

Mieszkałam na Rue de laonde' 12, to jest,
pod liczbą apostołów, miesiocy w roku, godzin
na zegarku, w łacińskim świecie Paryża, na
ulicy nazwiska, któreby może i w naszych
dziejach było świeciło w porcie królów
wielkich, gdyby nie nieszczone koczety
w dniu postnym. Pomny na taką he-
reryą stanąłem przynajmniej pod liczbą
świętą choć na ulicy kacerskiego nazwiska.
Rewers na pieniądzu odebrałem
i stokrotnie za spieszne przysłanie
dziękuję. Byłbym jeszcze wreszciej
odpowiedział, ale odebrawszy list Papy
z Berlina i postrojąc wiadomości
od kogoś ~~nie w~~, że Papi do Niemiec
do jakichś wód pojechał, wstrzymałem
się

się, czekając na adres albo i wiadomości
powrotu Papy, oraz na próbki Chardona,
który mi resztą słowa nie dotrzymał
i nie wykonał tego co mi Papi chciał
postać. Zauważ bardzo, że Papi nie
chciał zwrócić uwagi na obrazy
polskie w kościele franciszkańskim,
bo mi się zdaje, że sposób w jaki
majątny sztukami nabywa rzeczy
rozni się bardzo mocno od sposobu
przymusowego dla ludzi niemajątnych,
zmuszonych do płacenia z góry gotówką.
O bractwa kościelne, za parę beczek
wódki, trochę drewna, zboża, a może
i nieco grochu nabyć kilkadziesiąt
czysto polskich starych obrazów to zda-
je się mi bardzo rujującem. Resztą
takiej znanej osobie jak Papi pozwol-
noby wiać wszystko do siebie, wybrać
co najciekawszego, zatrzymać tak długo

jakby Papi chciał i przyjąłoby czy co
innego w ~~zabianach~~ ^{zabianach}, czy jaki podaru-
nek w drzewie, lub ~~zbożu~~, lub srebrach
albo ^{jaki} obraz święty, albo też czekałoby
za raptała jakby Papi chciał najdu-
żej. Moim zdaniem polski Pan, który pol-
skie zbiera rzeczy, żadnej nie powinien zanie-
chać sposobności z bogactwa zbioru swego,
a jeżeli nie nabywa od niedbanych i nie-
miejących ceny osób, to dla tego, że nie
chce mu się, lub że nie dba, bo co in-
nego od Lisnena, a co innego od bractwa,
co innego w Polce, a co innego za gra-
nicą u Ashera, lub w Paryżu u anty-
kwaryuszów, gdzie wszystko nad wiarę
przeptacać trzeba. Szczęśliwie Papi ser-
decznie i jeszcze raz dziękuję nieskon-
czennie za przystane pieniądze. Gdyby Papi
mógł z pensji przyszłego miesiąca przy-
stać mi przed 10^{ty} a najdalej 13^{ty} z listo-
200 franków a najmniej 100 ty bym
bardzo był wdzięcznym, bo kwartalne rachun-
ki przed 15^{ty} zapłacić trzeba a strach czy
potrafie bez zawołania a przyszłego miesiąca
jeszcze raz szczerze szciskam najserdeczniej Mame Papi i dzieci
Dziękuję